

Represyjna czy nierepresyjna?

MIROŚŁAWA MELEZINI

Katedra Prawa Karnego
Uniwersytet w Białymstoku
melezini@wp.pl
Laureatka nagrody Wydziału I PAN

Polski system wymiaru sprawiedliwości karnej – niezależnie od uwarunkowań ustrojowych, a także stanu przestępczości – charakteryzuje się wysokim – jak na standardy europejskie – poziomem punitywności, który niekiedy ulega obniżeniu, głównie na skutek stanowiska prawniczego środowiska naukowego

Punitive wymiaru sprawiedliwości karnej oznacza stosowanie prawa rozumiane jako rezultat tendencji do wyboru surowszych konsekwencji prawno-karnych z puli kar przewidzianych w normach prawa karnego. Pojęcie to zwykle utożsamia się z represyjnością, surowością polityki karnej. Najważniejszym miernikiem oceny poziomu punitywności są dane obrazujące rozmiary populacji więziennej w przeliczeniu na 100 tys. ludności, wyrażone współczynnikiem uwięzionych.

Analiza obrazu punitywności wymiaru sprawiedliwości karnej w perspektywie historycznej (tj. od odzyskania niepodległości w 1918 r. po początek XXI wieku) i porównawczej pozwala stwierdzić, że polska polityka karna charakteryzuje się wysoką represyjnością i to niezależnie od stanu przestępczości.

Dwudziestolecie międzywojenne

W okresie międzywojennym (1918–1939) liczba więźniów przez wiele lat utrzymywała się na zbliżonym poziomie. Współczynnik uwięzionych zawierał się w granicach 81–118 osób na 100 tys. ludności. Okresowe zahamowania wzrostu liczby uwięzionych były wynikiem licznych amnestii.

W latach 30. XX wieku stan zbiorowości uwięzionych zmienił się zasadniczo. Liczba pozbawionych wolności, która jeszcze w 1930 r. wynosiła 30 tys., od 1934 r. bardzo szybko powiększała się, osiągając w 1939 r. najwyższy poziom – 70 tys. więźniów. W ciągu kilku lat populacja więzienna powiększyła się dwukrotnie. Ze względu na przeludnienie więzień minister sprawiedliwości zarządził wstrzymanie wykonania wyroków krótkoter-

minowych, a następnie – w związku z przewidywaną amnestią – wydał zakaz osadzania w więzieniach skazanych na kary krótkoterminowe. Pomimo wstrzymania wykonania ponad 121 tys. wyroków, liczba więźniów w dalszym ciągu powiększała się. W 1939 r. współczynnik uwięzionych wynosił już 201.



Bartosz Bobkowski/Agencja Gazeta

W ostatnich latach współczynnik uwięzionych w Polsce osiągnął pułap ponad 2,5-krotnie wyższy od średniego współczynnika w krajach Europy Zachodniej

Na tle wielu krajów Europy Zachodniej Polska w drugiej połowie lat 30. XX wieku zajmowała jedno z czołowych miejsc pod względem współczynnika osób uwięzionych. W większości krajów tego regionu współczynniki uwięzionych były znacznie niższe, np. w Irlandii - 19, Anglii i Walii - 30, Szwecji - 39, Holandii - 52, we Francji - 56, w Belgii - 61, w innych krajach wynosiły: Austria - 105, Włochy - 126, Niemcy 157, Szwajcaria - 165. Tylko w Finlandii odnotowano wyższą niż w Polsce wartość współczynnika (232).

Trzeba podkreślić, że zmiany w obrazie punitivności wymiaru sprawiedliwości nie były bezpośrednio zależne od zmian w nasileniu przestępczości ujawnionej. O ile w latach 1924-1934 przestępczość dynamicznie zwiększała się, to nasilenie represji karnej pozostawało ustabilizowane. Natomiast w kolejnych latach stabilności i następnie zmniejszeniu się nasilenia przestępczości towarzyszyło zjawisko zaostrzenia polityki karnej.

Lata komunizmu

W całym okresie istnienia PRL polską politykę karną cechowała niezwykle wysoka represyjność. Jedyne w czasie pewnej liberalizacji i demokratyzacji życia (w 1956 r., w 1981 r. i w latach 1988-1989), niekiedy znaczących ostrymi konfliktami społecznymi, następowało pewne zmniejszenie surowości represji karnej.

Polska na tle krajów Europy Zachodniej wyróżniała się najwyższym stopniem punitivności wymiaru sprawiedliwości, o czym świadczy bardzo wysoka liczba uwięzionych. Podkreślić przy tym trzeba, że różnice we współczynniku uwięzionych były tak wielkie, że nie mogą być racjonalnie powiązane z ówczesnym nasileniem przestępczości, które w Polsce było zazwyczaj 2-4-krotnie niższe niż w krajach europejskich. Tak np. w 1984 r. w Polsce współczynnik przestępczości na 100 tys. ludności wynosił ok. 1450, podczas gdy w RFN wynosił 6755, we Francji - 6714, w Austrii - 5185, w Szwajcarii - 5134, w Grecji - 3564.

W Polsce współczynnik uwięzionych oscylował przeciętnie wokół 250-300, w liczbach bezwzględnych było to 90-100 tys. osób pozbawionych wolności. Do okresowego zmniejszenia liczby więźniów i zahamowania na kilka lat zbiorowości uwięzionych prowadziły ogłaszane z pewną regularnością amnestie, niekiedy - jak w 1981 r. - zmiana praktyki stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Tymczasem w przytaczającej większości krajów Europy Zachodniej współczynnik uwięzionych nie przekraczał 100. Przykładowo w 1983 r. zbiorowość uwięzionych w przeliczeniu na 100 tys. ludności przedstawiała się następująco: Norwegia - 51, Portugalia - 53, Szwajcaria - 58, Hiszpania - 60, Włochy - 65, Francja - 68, Anglia i Walia - 87, RFN - 103, Austria - 114. Przeciętna wartość współczynnika dla krajów tego regionu w 1983 r. wynosi-

ła 58,2 i była niemal 4-krotnie niższa od współczynnika w Polsce, który wynosił wówczas 232,4.

Po przełomie 1989 roku

W zmienionych warunkach ustrojowych, w rezultacie przemian polityki karnej nastąpiło obniżenie poziomu punitivności. W latach 1989-1997 liczba osób pozbawionych wolności zmniejszyła się do 50-60 tys., mimo wzrostu rozmiarów i nasilenia przestępczości. Współczynnik uwięzionych, który spadł do poziomu 130-160, nadal jednak przewyższał odpowiednie współczynniki w krajach Europy Zachodniej. Nie można przy tym zapominać, że przestępczość ujawniona w Polsce wciąż miała znacznie mniejsze rozmiary niż w wielu krajach zachodnioeuropejskich. Toteż mimo redukcji surowości represji karnej

Analizy porównawcze wskazują, że polska polityka karna jest bardzo surowa i to niezależnie od stanu przestępczości

Polska zajmowała czołową pozycję w Europie pod względem liczby uwięzionych na 100 tys. przestępstw. W Polsce w 1997 r. odpowiedni współczynnik wynosił 5786, podczas gdy w innych krajach osiągnął wartość znacznie niższą, np. we Włoszech - 2057, we Francji - 1558, w Grecji - 1476, w Anglii i Walii - 1350, w Niemczech - 890, w Finlandii - 796. Spośród państw europejskich tylko w Rosji współczynnik uwięzionych w relacji do 100 tys. przestępstw był wyższy i wynosił 40056.

W ostatnich latach (od 2000 r.) bardzo wyraźnie zaznaczyła się tendencja do zaostrzenia polityki karnej. Liczba osób pozbawionych wolności, która w końcu 1999 r. wynosiła 56765, na koniec 2002 r. wzrosła do 80467. Tak znaczący wzrost liczby osób uwięzionych doprowadził do przeludnienia zakładów karnych. Równocześnie ok. 24 tys. skazanych oczekiwało na wykonanie kary pozbawienia wolności. Współczynnik uwięzionych w Polsce (208) osiągnął pułap ponad 2,5-krotnie wyższy od średniego współczynnika krajów Europy Zachodniej, w których osiągnął wartość 82,2.

Okazuje się, że współcześnie polski system wymiaru sprawiedliwości karnej na tle systemów krajów zachodnioeuropejskich wciąż jest najbardziej represyjny. Daleko idąca surowość represji karnej nie jest przy tym powodowana względami natury polityczno-kryminalnej. Można sądzić, że obecny powrót do zaostrzenia represji karnej jest następstwem upolitycznienia problematyki zwalczania przestępczości i polityki karnej. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

Melezini M. (2003). *Punitivność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*. Białystok: Temida 2.

Szymanowski T. (2004). *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*. Warszawa: WUW.